

Próba siły

10 października 2016

Według Thierry'ego Meyssana syryjski konflikt może się w każdym momencie przekształcić w wojnę światową. Stany Zjednoczone nie są już w stanie dotrzymywać swoich obietnic, co było widoczne podczas zawierania porozumienia w trakcie trwania muzułmańskiego święta Eid, wieńczącego miesiąc postu. USA nie zamierzają jednak zrezygnować z osiągnięcia swojego celu, którym jest wstrzymanie rozwoju Chin i Rosji, aby zachować unipolarny porządek świata. Jednocześnie Moskwa i Pekin uważają, że znajdują się na pozycji silniejszego. Zbliżamy się zatem do decydującego momentu obalenia obowiązującego porządku świata lub do wojny atomowej.

Moskwa nigdy nie wierzyła w szczerość Waszyngtonu. Mimo wszystko od czerwca 2012 r. zawierała z nim porozumienia jedno po drugim, które nigdy nie były dotrzymywane. Rosja nie uważa Stanów Zjednoczonych za władcę świata, tylko za upadające imperium. Rosja, będąc świadoma ogromnej siły wojskowej Pentagonu, szczególnie tej nuklearnej, zamierza w delikatny sposób zaprowadzić Waszyngton na cmentarz, ale jednocześnie stara się zapobiec, aby ten się zbuntował i wywołał wojnę światową.

Podczas święta Eid w Syrii Rosja krok po kroku próbowała odwieść Waszyngton od nieprzyjacielskich działań, jednocześnie systematycznie ograniczając możliwości swojego „partnera”. Waszyngton, mimo swoich uspokajających oświadczeń, nie rozróżnił do tej pory „umiarkowanej opozycji” od „ekstremistów”. Porozumienie między Moskwą a Waszyngtonem zakładało, że umiarkowana opozycja wskazana przez Johna Kerry'ego będzie włączona w walki przeciwko dżihadystom, a następnie wejdzie do rządu narodowej jedności prezydenta Baszara al-Asada [1]. Waszyngtonowi pozostały teraz dwie możliwości: albo wycofa się z konfliktu w Syrii, albo rozpocznie frontalną wojnę przeciwko Rosji na skalę światową.

Waszyngton opublikował fragmenty rozmów między Johnem Kerry a salonową opozycją Asada. Rozmowy te zostały podjęte 22 września w Nowym Jorku i odbyły się ponoć bez wiedzy Waszyngtonu [2]. Podczas dyskusji minister spraw zagranicznych USA skarżył się na Kongres, który nie zgadza się na wysłanie swoich ludzi w celu obalenia Syryjskiej Republiki Arabskiej. Opozycji poradził poszukać sobie innego niż USA mocarstwa wojskowego, które umożliwi jej zdobycie władzy w Syrii. Tym nowym opiekunem mógłby być tylko już istniejący związek, składający się z Arabii Saudyjskiej, Izraela, Jordanii, Kataru i Turcji. Innymi słowy, Waszyngton rezygnuje z wojny, ale na polu bitwy i tak nic się nie zmieni. Wojna będzie kontynuowana przez wazali Waszyngtonu.

Rosja zdecydowanie nie ma zamiaru wycofać się z tej próby siły i nie porzuciła swoich żądań dotyczących Syrii. Latem tego roku nawet rozpoczęła się potajemnie angażować w Jemenie. W sobotę [tłumaczone 7 października] Rosja wystrzeliła rakietę ziemia-woda na HSV-2 Swift, czyli katamaran sił zbrojnych Emiratów i zniszczyła go. Zachodnia prasa podawała, że tę rakietę wystrzeliła grupa Huthi, a perła marynarki Emiratów została tylko uszkodzona. Rosja wysłała w ten sposób sygnał NATO i dyktaturom Zatoki Perskiej, że regularna wojna jest możliwa i Rosja nie będzie jej unikać za wszelką cenę.

Waszyngton nie zareagował na incydent w Jemenie. Polega tylko na swoich okrętach.

Wychodząc z założenia, że konflikt nie ogranicza się tylko do sprawy Syrii, tylko dotyczy wielu nazbieranych od lat problemów, można przyjąć, że Moskwa uważa konflikt za początek trzeciej wojny światowej, która toczy się na ograniczonym terytorium, czyli w Syrii. Od pięciu lat 129 państw i 16 międzynarodowych organizacji wspomaga Stany Zjednoczone w walce przeciwko Syrii, Algerii, Iranowi, Rosji, Chinom i Korei Północnej. Władimir Putin wstrzymuje rosyjsko-amerykańską umowę o utylizacji plutonu nadającego się do produkcji broni –

decyzja wynikająca ze strategii odstraszenia za pomocą broni nuklearnej. Kierując odpowiedni projekt ustawy do Dumy, Putin podtrzymuje warunek ponownego realizowania umowy ws. plutonu, którym jest spełnienie przez USA dotychczasowych obietnic. Siły zbrojne NATO stacjonowane w byłych republikach radzieckich mają być wycofane, a sankcje, które są systematycznie nakładane na Rosję według planu Magnickiego aż do puczu w Kijowie, mają zostać zniesione – to są żądania dotyczące problemów nazbieranych przez ostatnie 15 lat.

Waszyngton myślał, że może ograniczyć strefę rosyjskich wpływów i łamać składane obietnice bez przeproszania. Tak można było robić przed rozpadem Związku Radzieckiego. Dzisiaj to nie jest już możliwe.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Mira

Źródło: Voltairenet.org

PRZYPISY

[1] „Confirmations”, Thierry Meyssan, Al-Watan (Syrie), „Voltaire”, 27 septembre 2016, <http://www.voltairenet.org/article193437.html>

[2] „Audio Reveals What John Kerry Told Syrians Behind Closed Doors”, Anne Barnard, „The New York Times”, 30 September 2016, <http://www.nytimes.com/interactive/2016/09/30/world/middleeast/john-kerry-syria-audio.html>